

Sygn. akt II K 1110/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR D. Smejda

Protokolant st. sekr. sąd. A. Pabiś

w obecności Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Belchatowie – P. Grochulskiego, M. Bugajskiej – Sójka, W. Gusty  
po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 17 kwietnia, 18 maja, 18 czerwca 2018 r.

sprawy przeciwko **K. P.**, urodzonemu (...) w P., synowi S. i B. z domu W.,

oskarżonemu o to, że:

I. w dniu 4 grudnia 2017 roku na terenie B., województwa (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza (...) w B. st. sierż. M. Ś. podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych, chwytając i szarpiąc za bluzę stanowiącą część umundurowania, **tj. o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 222 § 1 kk,**

II. w dniu 4 grudnia 2017 roku na terenie B., województwa (...), znieważył umundurowanych funkcjonariuszy (...) w B. st. sierż. M. Ś. oraz sierż. A. P. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, używając wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe, **tj. o czyn wyczerpujący dyspozycję art. 226 § 1 kk,**

1. uznaje oskarżonego K. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu I wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art. 222 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego K. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu II wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie art. 226 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu K. P. jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie od dnia 4 grudnia 2017 roku, godzina 19.20 do dnia 4 grudnia 2017 roku, godzina 23.00;

5. wymierza oskarżonemu K. P. 120 (sto dwadzieścia) złotych opłaty oraz zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa 448 (czteryście czterdzieści osiem) złotych tytułem wydatków.

**Sygn. akt II K 1110/17**

## UZASADNIENIE

W dniu 4 grudnia 2017 roku około godziny 19.00 funkcjonariusze (...) (...) w B. - st. sierż. M. Ś. oraz sierż. A. P. (pełniący służbę na terenie B. oznakowanym radiowozem osobowym marki K.) drogą radiową otrzymali od dyżurnego (...) polecenie udania się na Osiedle (...) w B. (w okolice (...)) w związku ze zgłoszeniem o mężczyznach skaczących po samochodzie.

Policjanci zatrzymali się w okolicy sklepu monopolowego i odbyli rozmowę z właścicielem pojazdu, od którego pochodziło zgłoszenie. Mężczyzna ów po podaniu swych danych osobowych i numeru telefonu wskazał

funkcjonariuszom dwóch mężczyzn, którzy mogli uszkodzić jego samochód. Jednocześnie zgłaszający stwierdził, iż z autem jednak nic się nie stało, po czym - tłumacząc się rodziną przebywającą w pojeździe oraz pośpiechem - odjechał z miejsca zdarzenia.

Funkcjonariusze M. Ś. oraz A. P. podjechali do dwóch napastników wskazanych przez owego kierowcę, chcąc ich rozpytać o przebieg zdarzenia. Byli nimi – jak się później okazało – K. P. oraz P. M..

Policjanci przedstawili się, podając jednocześnie podstawę prawną i przyczynę faktyczną legitymowania, do którego przystąpili.

(zeznania świadków: M. Ś. k. 87-87 odwrót, 11-12; A. P. k. 87 odwrót-88, 16-17; notatki urzędowe k. 1, 32)

W międzyczasie na miejsce zdarzenia podjechał drugi radiowóz – typu (...) (marki F. (...)), w którym służbę pełnili (...) policjanci – A. W. i T. S..

K. P. był po wyraźnym działaniu alkoholu, odzywał się wulgarnie i był arogancki. Nie chciał on podporządkować się poleceniom policjantów. M. Ś. próbował uspokoić mężczyznę.

P. M. zachowywał się spokojnie.

A. W. i T. S. pełnili na miejscu zdarzenia jedynie rolę asystującą i udzielającą pomocy drugiemu patrolowi.

W trakcie czynności legitymowania w K. P. narosła agresja do tego stopnia, iż schwycił A. Ś. za bluzę stanowiącą część umundurowania służbowego i szarpnął za nią. Odbywało się to na zewnątrz radiowozu.

Jednocześnie K. P. kierował pod adresem M. Ś. oraz A. P. słowa znieważające: „wy kurwy jebane, dojadę was, pedały pierdolone, psy w dupę ruchane, chuja mi zrobicie, możecie mi obciągnąć lachę”.

Wobec postawy K. P. funkcjonariusze użyli wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Po użyciu siły fizycznej i obezwładnieniu tegoż, założono mu kajdanki na ręce. M. Ś. uczynił to wspólnie z A. P..

Jako pierwszy miejsce w radiowozie marki F. (...) zajął P. M., który nie wymagał użycia siły fizycznej. Jako drugiego do owego pojazdu wprowadzono siłą K. P..

Żaden z interweniujących funkcjonariuszy policji nie uderzył K. P. ręką w twarz, jak również nie kopnął go kolanem w nogę.

A. W. nie wchodziła do F. (...) w czasie, jak przebywali w nim zatrzymani mężczyźni.

K. P. i P. M. zostali przewiezieni do budynku (...) w B. radiowozem marki F. (...), którym kierował T. S., zaś w części pasażerskiej pojazdu wraz z zatrzymanymi przebywali M. Ś. oraz A. P..

A. W. z miejsca zdarzenia odjechała radiowozem marki K..

(zeznania świadków: M. Ś. k. 87-87 odwrót, 11-12; A. P. k. 87 odwrót-88, 16-17; A. W. k. 106 odwrót, T. S. k. 106 odwrót-107; notatki urzędowe k. 1, 32; odmowa przyjęcia do szpitala k. 2)

Po przewiezieniu zatrzymanych do budynku (...) w B. potwierdzono dane P. M. i zwolniono go do domu.

K. P. natomiast w dalszym ciągu pozostawał do dyspozycji policji. W czasie pobytu w budynku (...) zagroził on, że powiesi się. Podjęto zatem decyzję (zgodnie z obowiązującymi procedurami) o wezwaniu karetki pogotowia.

Podczas przewożenia K. P. do (...) szpitala na(...) był on nadal agresywny, stawiał bierny i czynny opór. Ratownicy podjęli zatem decyzję o zapięciu go pasami na leżance.

M. Ś. asystował przy przewożeniu K. P. do szpitala. W tym czasie również nie uderzył on zatrzymanego.

(zeznania świadków: M. Ś. k. 87-87 odwrót, 11-12; A. P. k. 87 odwrót-88, 16-17; notatka urzędowa k. 1; zaświadczenie lekarskie k. 7)

Przeprowadzone w dniu 4 grudnia 2017 roku w K. P. badanie wykazało w I próbie (godz. 20.35) obecność 1,14 mg/l zawartości alkoholu w powietrzu przezeń wydychanym, w II próbie (godz. 20.37) – obecność 1,00 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(protokół użycia alkometru k. 3)

W trakcie interwencji z dnia 4 grudnia 2017 roku funkcjonariusz M. Ś. był trzeźwy.

(protokół użycia alkometru k. 13)

K. P. był zatrzymany w dochodzeniu w okresie od dnia 4 grudnia 2017 roku, godzina 19.20 do dnia 4 grudnia 2017 roku, godzina 23.00.

(protokół zatrzymania k. 10)

Toczące się z zawiadomienia K. P. postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 231 § 1 kk (dotyczący zdarzenia z dnia 4 grudnia 2017 roku), zakończyło się odmową wszczęcia śledztwa.

(odpis postanowienia k. 78-79)

K. P. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Biegli psychiatry stwierdzili u niego inne zakłócenie czynności psychicznych pod postacią (...).

W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oskarżony nie miał zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, mimo stwierdzonych zaburzeń.

W obecnym stanie psychicznym K. P. może brać udział w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym i może bez obrońcy prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Biegli psychiatry stwierdzili, że oskarżony jest drażliwy, skłonny do zachowań impulsywnych, charakteryzuje go chłód emocjonalny, w sposób ograniczony przeżywa on poczucie winy, lekceważy normy społeczne, obwinia innych o przyczyny własnych niepowodzeń.

(opinia sądowo – psychiatryczna k. 113-116)

K. P. był dwukrotnie karany sądowo za popełnienie przestępstw podobnych do osądzonych w przedmiotowej sprawie:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie w sprawie o sygnaturze akt II K 291/16 – za cztery czyny z art. 222 § 1 kk i z art. 226 § 1 kk (popełnione w dniu 7 marca 2016 roku) – na łączną karę grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Bełchatowie w sprawie o sygnaturze akt II K 716/17 – za dwa czyny z art. 226 § 1 kk i z art. 224 § 2 kk (popełnione w dniu 25 czerwca 2017 roku) – na łączną karę ograniczenia a wolności.

(karta karna k. 24-26; odpisy wyroków k. 34, 35)

K. P. jest kawalerem posiadającym na utrzymaniu niespełna pięcioletnie dziecko. Z zawodu jest on (...). Pracuje w (...) firmie (...) z uposażeniem miesięcznym w kwocie 2.100 złotych brutto. Nie włada żadnym znaczącym majątkiem.

(oświadczenie oskarżonego K. P. k. 86)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Oświadczył, iż policjant Ś. po założeniu czarnych skórzanych rękawiczek okładał go rękoma po twarzy. Było to w radiowozie – (...). W tym czasie między nim a jego znajomym P. M., w tylnej części radiowozu, siedział funkcjonariusz P.. Ś. z kolei siedział naprzeciwko niego i wówczas bił go. Drugi policjant nie interweniował wtedy. Według oskarżonego był on bity z powodu zemsty, ale nie był tego pewien. Ś. uderzał go też kolaniem.

Również przez całą drogę podczas przewożenia go z (...) (...) do szpitala (po podjętej próbie samobójczej) był on bity przez Ś.. Jeden z ratowników w karetce powiedział do Ś., „że teraz może go napierdalać, bo nie ma kamer”.

(wyjaśnienia oskarżonego K. P. k. 86 odwrót, 31)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na osobowych źródłach dowodowych w postaci zeznań świadków, w tym M. Ś., A. P., A. W. i T. S., popartych dowodami noszącymi przymiot obiektywności, min. notatkami urzędowymi (k. 1, 32) i protokołami użycia alkometru (k. 3, 13).

Odnosząc się do oceny zeznań wskazanych uczestników, a zarazem świadków zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie (tj. funkcjonariuszy policji M. Ś., A. P., A. W. i T. S.), należy zwrócić uwagę, iż przedstawili oni przebieg zdarzenia z ich udziałem w sposób spójny i logiczny. Ich zeznania w pełni korespondują ze sobą (posiadają zatem przymiot wiarygodności). Z zeznań tych wyłania się jednoznaczny obraz zdarzenia, jakie rozegrało się w okolicy sklepu monopolowego na (...) Osiedlu (...), w radiowozie policyjnym oraz w karetce pogotowia (przy czym przewożenie oskarżonego do szpitala miało miejsce już po zdarzeniach osądzonych w przedmiotowej sprawie). Brak jest zatem – w ocenie Sądu – racjonalnych powodów, które mogłyby przemawiać za tym, że K. P. jest przez nich niesłusznie pomawiany o popełnienie zarzucanych mu czynów.

Wersja zdarzenia z dnia 4 grudnia 2017 roku przedstawiona przez M. Ś. i A. P., w szczególności negująca zadawanie przez pierwszego ze wskazanych funkcjonariuszy uderzeń oskarżonemu, znalazła nadto swe pełne potwierdzenie w prawomocnej odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn z art. 231 § 1 kk (k. 78-79).

Niezależnie od powyższego, wypowiedzi wszystkich funkcjonariuszy policji Sąd poddał szczególnie wnikliwej analizie, mając na względzie fakt, iż K. P. oskarżył jednego z nich (tj. M. Ś.) o przekroczenie uprawnień podczas interwencji podejmowanej w stosunku do jego osoby w dniu 4 grudnia 2017 roku. Biorąc jednak pod uwagę okoliczność, że zeznania policjantów korespondują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają, tworząc pełny obraz zdarzenia, uznane zostały one za wiarygodne. W ocenie Sądu, w sposób nie budzący wątpliwości wynika z nich, iż oskarżony dopuścił się naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza M. Ś. oraz znieważył tegoż i jego kolegę z patrolu (podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych). Jednocześnie brak jest jakichkolwiek dowodów, które mogłyby wskazywać na przekroczenie przez M. Ś., czy któregokolwiek innego policjanta, uprawnień w trakcie interwencji z dnia 4 grudnia 2017 roku.

Nie bez znaczenia w ocenie zeznań wskazanych świadków jest i to, iż zasady logiki, a przede wszystkim doświadczenia życiowego, przemawiają za tym, iż rzeczywiście oskarżony mógł kierować wobec pokrzywdzonych tego rodzaju słowa obelżywe, znieważające ich, jak wynika z poczynionych powyżej ustaleń, jak również stosować wobec M. Ś. przemoc fizyczną. Z wypowiedzi świadków oraz obserwacji Sądu poczynionych na rozprawie (k. 87, 87 odwrót), wynika bowiem, iż K. P. jest osobą impulsywną i wybuchową, nie potrafiącą kontrolować swych emocji (potwierdziła to zresztą załączona do akt sprawy opinia sądowo – psychiatryczna dotycząca oskarżonego). Nawet bowiem na rozprawie musiał być upominany przez Przewodniczącego i wzywany do zachowania zgodnego z prawem.

W przekonaniu Sądu przymiot wiarygodności posiadają również nieosobowe źródła dowodowe, do których Sąd odwołał się w swych ustaleniach.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, albowiem pozostają one w sprzeczności z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami, którym Sąd ze wskazanych powyżej przyczyn dał wiarę. W ocenie Sądu generalnie wyjaśnienia owe trącą oczywistą naiwnością, wynikającą z przyjętej przez K. P. linii obrony. Nie można przyjąć za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, iż w czasie interwencji nie używał on wulgarnych słów wobec policjantów, jak również nie szarpał za bluzę M. Ś., szczególnie jeśli zważy się na fakt, iż Sąd naocznie mógł przekonać się o tym, iż K. P. nie potrafi kontrolować swych emocji. Nadto zasady doświadczenia życiowego i logiki, pozwalają na obalenie twierdzeń oskarżonego, karanego w przeszłości dwukrotnie za przestępstwa podobne do osądzonych w niniejszej sprawie.

Również cechy osobowości K. P. predestynują go do tego typu zachowań, jakie zarzuca mu się w przedmiotowej sprawie. Biegli psychiatrzy stwierdzili bowiem (k. 113-116), że oskarżony jest drażliwy, skłonny do zachowań impulsywnych, charakteryzuje go chłód emocjonalny, w sposób ograniczony przeżywa on poczucie winy, lekceważy normy społeczne, a nadto obwinia innych o przyczyny własnych niepowodzeń.

W kontekście korelujących z sobą zeznań funkcjonariuszy policji niezwykle wagi nabierają sprzeczności między wypowiedziami K. P. a jego wieloletniego kolegi P. M.. Przedmiotowa kwestia jest o tyle istotna, iż przed Sądem spoczywał obowiązek ustalenia, czy mogło dojść do pobicia oskarżonego przez policjanta M. Ś.. Dlatego też Sąd pochylił się w sposób szczególny nad ową materią.

Nielogicznie, by nie rzec – infantylnie, brzmi ta część wyjaśnień K. P., w których twierdzi on, iż M. Ś. bił go po twarzy i uderzał kolanem w obecności P. M.. Gdyby tak rzeczywiście było, to – w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki – zachowanie owego funkcjonariusza nosiłoby wszelkie znamiona irracjonalności i niedorzeczności, o co trudno posądzać policjanta. Poza tym oskarżony twierdził (k. 86 odwrót), że w czasie zadawania mu razów między nim a P. M. siedział drugi funkcjonariusz – A. P.. Z kolei sam P. M. zeznał (k. 88): „P. posadzili koło mnie w tym radiowozie. Jak Ś. uderzał P., to między mną a P. nikt nie siedział”.

W tym stanie rzeczy Sąd stoi na stanowisku, że P. M. (składając określonej treści zeznania) podjął jedynie nieudolną próbę pomocy swemu wieloletniemu kompanowi K. P.. Wypowiedzi P. M. pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy policji, w szczególności co do tego, że przed przystąpieniem do legitymowania nie przedstawili się oni i nie podali przyczyny tejże czynności, jak również w zakresie tego, że oskarżony nie używał słów wulgarnych w stosunku do policjantów i nie szarpał jednego z nich za mundur. Nieco infantylnie zabrzmiało stwierdzenie M., iż P. „jest człowiekiem spokojnym, nawet po wódce” (k. 88), czemu w szczególności zadał kłam sam zainteresowany swym zachowaniem na sali sądowej (o czym powyżej była mowa). Nadto w sprzeczności ze stwierdzeniem P. M., jakoby w radiowozie – (...) w czasie zdarzenia znajdowała się „policjantka”, stoją jednoznaczne w swej wymowie zeznania A. W., z których wynika, iż nie wchodziła ona do F. (...) w czasie, jak przebywali tam zatrzymani mężczyźni.

W tym stanie rzeczy wypowiedziom P. M. w całości nie dano wiary ze wskazanych wyżej przyczyn.

W podobny sposób (a zatem jako niewiarygodne) należy także ocenić zeznania wieloletniego kolegi oskarżonego P. R. (k. 126 odwrót) (którego udało się „zlokalizować” dopiero w postępowaniu sądowym). Wypowiedzi owego świadka pozostają w oczywistej sprzeczności z (posiadającymi przymiot wiarygodności ze wskazanych powyżej przyczyn) zeznaniami funkcjonariuszy policji, w szczególności co do tego, czy oskarżony używał słów wulgarnych w stosunku do policjantów i szarpał jednego z nich za mundur.

Biorąc pod uwagę poczynione wcześniej ustalenia Sąd przyjął, że K. P. dopuścił się czynów polegających na tym, że:

I. w dniu 4 grudnia 2017 roku na terenie B. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza (...) w B. st. sierż. M. Ś. podczas i w związku z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych, chwytając i szarpiąc za bluzę stanowiącą część umundurowania, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 kk,

II. w dniu 4 grudnia 2017 roku na terenie B. znieważył umundurowanych funkcjonariuszy (...) w B. st. sierż. M. Ś. oraz sierż. A. P. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, używając wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 226 § 1 kk.

Oskarżony swe zachowania wymierzył w stosunku do policjantów będących funkcjonariuszami publicznymi (art. 115 § 13 pkt 7 kk), naruszając nietykalność cielesną M. Ś. (art. 222 § 1 kk) oraz znieważając tegoż oraz A. P. - poprzez kierowanie pod ich adresem słów o wymowie obelżywej (art. 226 § 1 kk). Uczynił to podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych.

Użyte przez K. P. w stosunku do funkcjonariuszy policji rzeczowniki (wraz z przymiotnikami) miały wydźwięk zdecydowanie obraźliwy i wulgarny. Słowo „kurwa” znaczy bowiem tyle, co „kobieta prowadząca rozwiązły tryb życia, często zmieniająca partnerów seksualnych” (J. Anusiewicz, J. Skawiński: Słownik polszczyzny potocznej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa Wrocław 2000, str. 163) albo „mężczyzna zajmujący się prostytucją, nierządem” (fraz. kurwa męska) (J. Anusiewicz, J. Skawiński: Słownik polszczyzny potocznej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa Wrocław 2000, str. 248). Kontekst wypowiedzi oskarżonego i użyte przezeń inne określenia wskazują, iż sprawca miał na myśli to drugie rozumienie wyrazu „kurwa”. Z kolei słowo „pedał” jest pogardliwym określeniem homoseksualisty (J. Anusiewicz, J. Skawiński: Słownik polszczyzny potocznej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa Wrocław 2000, str. 166). Określenie „w dupę jebany (ruchany)” to „obelga, wulgaryzm wyrażający negatywny stosunek do kogoś” (J. Anusiewicz, J. Skawiński: Słownik polszczyzny potocznej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa Wrocław 2000, str. 174). Wyraz „pies” jest określeniem obraźliwym i oznacza: „pogardliwie, z niechęcią o mężczyźnie” (J. Anusiewicz, J. Skawiński: Słownik polszczyzny potocznej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa Wrocław 2000, str. 24). Bez sięgania do specjalistycznej literatury stwierdzić można, że te i inne inwektywy kierowane przez oskarżonego wobec funkcjonariuszy, miały jednoznacznie charakter obelżywy. Zresztą „arsenał wyrazowy” wydobywający się z usta K. P. w dniu zdarzenia był niezwykle bogaty, jeśli chodzi o wypełnienie go mocno pejoratywnymi określeniami.

Oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów: I, II umyślnie. Działal on bowiem w celu naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz w celu znieważenia obydwu interweniujących policjantów i zrealizował swój cel.

K. P. dokonał przypisane mu przestępstwa w sposób zawiniony. W czasie popełnienia owych czynów nie miał on zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, pomimo występowania u niego innych zakłóceń czynności psychicznych pod postacią zaburzeń osobowości z cechami (...).

Ów znaczny stopień zawinienia po stronie sprawcy miał niebagatelny wpływ na wymiar orzeczonej względem niego kary.

Sąd nie znalazł okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego.

Na jego niekorzyść przemawiała natomiast jego uprzednia karalność sądowa oraz to, że na przestrzeni niespełna dwóch lat przed datą przypisanych mu czynów zabronionych dopuścił się on dwukrotnie podobnych przestępstw, za które został skazany wyrokami Sądu Rejonowego w Bełchatowie zapadłymi w sprawach o sygnaturze akt II K 291/16 oraz II K 716/17. Ostatnie przestępstwa podobne popełnił on zaś niespełna sześć miesięcy wcześniej. Wskazanymi orzeczeniami wymierzono K. P. kary o charakterze nieizolacyjnym – grzywnę oraz ograniczenie wolności.

Przytoczone okoliczności świadczą nie tylko o braku chęci poprawy postępowania ze strony oskarżonego, ale także o lekceważeniu przez niego zapadłych wyroków sądowych, w których obdarzono go swego rodzaju zaufaniem, orzekając kary o charakterze wolnościowym.

Całość okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynów: I - II pozwala na przyjęcie, iż stopień ich społecznej szkodliwości jest znaczny. Zachowanie oskarżonego wymierzone zostało bowiem w jedne z podstawowych

dóbr chronionych prawem, a mianowicie działalność instytucji państwowych. Okoliczności i sposób popełnienia przestępstw również wskazują na wysoki stopień ich społecznej szkodliwości.

Mając na względzie powyższe rozważania i ustalenia wymierzono K. P. za czyn I karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn II – karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk połączono wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której w oparciu o art. 63 § 1 kk zaliczono okres jego zatrzymania w sprawie od dnia 4 grudnia 2017 roku, godzina 19.20 do dnia 4 grudnia 2017 roku, godzina 23.00.

Decydujące znaczenie przy określeniu kary łącznej pozbawienia wolności miał wzgląd na prewencyjne oddziaływanie kary, w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej.

Wymierzając karę łączną w przedmiotowej sprawie Sąd wziął pod uwagę stopień związku między poszczególnymi przestępstwami przypisanymi sprawcy, ich łączność przedmiotową i podmiotową.

Wymierzona oskarżonemu (przy uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności) łączna kara pozbawienia wolności uczyni – w ocenie Sądu - zadość i ugruntuje społeczne przekonanie, że przestępców spotyka zasłużona kara, zasługująca na miano sprawiedliwej. Spełni ona również swe zadania w zakresie prewencji indywidualnej.

Przy uwzględnieniu wskazanych faktów Sąd doszedł do przekonania, że właściwą reakcją prawną-karną na czyny, jakich dopuścił się sprawca, będzie bezwzględna kara pozbawienia wolności. W ocenie Sądu tego rodzaju kara w określonym w wyroku wymiarze (uwzględniającym przede wszystkim karalność za przestępstwa podobne) spełni swe zadania w zakresie oddziaływania zapobiegawczego i wychowawczego względem oskarżonego oraz uczyni zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek przemawiających za możliwością skorzystania w stosunku do sprawcy z dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dotychczas stosowane wobec oskarżonego środki prawno - karne nie odniosły bowiem pożądanych skutków. Kary wymierzone w stosunku do K. P. przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie (dwukrotne skazania za przestępstwa podobne, popełnione w krótkim odstępie czasu przed czynami osądzanymi w niniejszej sprawie) nie wdrożyły go do przestrzegania porządku prawnego. Biorąc zatem pod uwagę całokształt okoliczności podmiotowo - przedmiotowych przypisanych mu czynów, stwierdzić należy, iż nie można wobec niego w sposób przekonujący i wiarygodny budować przypuszczenia, że w razie warunkowego zawieszenia wykonania kary jej cele zostałyby osiągnięte. Nie stanowi takiej przesłanki w szczególności fakt, iż K. P. pracuje zawodowo i ma na utrzymaniu dziecko (względem którego ciąży na nim obowiązek alimentacyjny). Zasada prewencji generalnej wymaga, by w odniesieniu do oskarżonego orzec bezwzględną karę pozbawienia wolności, albowiem w przypadku skorzystania z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania tej kary związany z ową zasadą cel kary nie zostałby osiągnięty. Zwrócić należy uwagę na fakt, iż sąd, chcąc wymierzać karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zobowiązany jest brać pod uwagę dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. W ramach zaś tych dyrektyw należy uwzględnić potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zawieszenie wykonania orzeczonej kary nie powinno zaś rodzić w opinii społecznej przekonania, że sprawca przestępstwa pozostał w zasadzie bezkarny (wyrok S.A. w Łodzi z dnia 23.11.2000 r., II AKa 217/00, Prok. i Pr. 2001/6/16).

K. P. całkowicie zlekceważył zapadłe wobec niego w przeszłości wyroki skazujące. Nie wyciągnął żadnych konstruktywnych wniosków ze swego zachowania. Ponownie naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji i znieważył tegoż oraz jego kolegę z patrolu. Sądy poprzednio dawały mu szansę na resocjalizację w warunkach wolnościowych. Popelniając przestępstwa osądzane w niniejszej sprawie oskarżony pokazał, iż nie jest wart tego, by mu zaufać, że nie wejdzie ponownie na drogę przestępstwa. Sąd wyraża zatem przekonanie, iż jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności będzie w stanie wdrożyć go do przestrzegania prawa.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych zapadło na podstawie art. 627 kpk, przy czym wysokość opłaty określono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).